

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. s.

PRZEPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,40 zł, miesięcznie 2,14 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,30 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 gr. Ze przesłanką w zakładzie, srodkowanych wyższą siłą, strasząc lub temu podobnych, wyzwierstwo nie odpowiada za doharczenie niema, a słone nie ma prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 linowy 16 groszy. Reklamy i lamowa w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: Pocztowa Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szał.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szał.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 298.

LESZNO, czwartek, dnia 29-go grudnia 1927 r.

Rok VII.

Dziewięć lat.

W dniu wczorajszym obchodziła cała Wielkopolska ze stolicą swą, Poznaniem na czele, dziewiątą rocznicę wybuchu walki o niepodległość, walki zwycięskiej, zakończonej starganiem wierzów niewoli.

Nie będziemy tu przytaczać szczegółów tego porwy bohaterskiego. Są one jeszcze żywo w pamięci wszystkich i utrwalone zostaną na kartach historii — trud w tym kierunku został już podjęty a do zbierania leggielek na tę budowę, do gromadzenia i publikowania dokumentów, wspomnień i refleksji nasz „Głos” chętnie przyczyniać się będzie.

Ten jeden fakt jednak zawsze przypominać i podkreślać należy, że nie było rzeczą łatwą to, czego w r. 1918 dokonała Wielkopolska. Wprawdzie w wypędzeniu okupantów wyprzedziły ją i Warszawa i Kraków, ale tam rzecz poszła „jak z płatka”. Wogóle w Kongresówce a tembardziej w Warszawie nie czuli się Niemcy pewni, a z chwila kłeski zadanej ich najbliższymi armiom na zachodnim froncie zrozumieeli, że są tylko na popasie. Ze wycofania się ich do „Waterlandu” jest już kwestją najbliższego czasu, okazji. Podobnie było w Małopolsce z Austriakami, których sztucznie sklecone państwo, waliło się, jak „domek z kart”.

Inaczej zabory niemieccy u nas. Czuli się oni tutaj jak na własnym gruncie. Mieli oparcie w swych niestety, dość gęsto u nas osiadłych ziomkach, mieli do rozporządzenia liczne siły wojskowe, broni i amunicji pod dostatkiem. Dalej oprócz twierdz, będących w ich rękach mogli się też szeroko oprzeć o pobliską rzeszę niemiecką.

W tych warunkach nie wystarczyło jednego poruszenia. Trzeba było stoczyć walkę rzeczywistą, krwawą, systematyczną i uporczywą. Zwycięskie dla nas zakończenie tej walki, stwierdziło pocieszający fakt, że nasz tu żywioł polski okazał się w tej próbie ogniowej silniejszym, twardszym, zasobniejszym w siły żywotne od niemieckiego.

Fakt ten podnosimy bez pychy, lecz chcemy go wszystkim uprzytomnić jako dobrą wróżbę na przyszłość. Pokonany wówczas wróg nie dał bowiem za wygrane, nie przestał marzyć o odwecie i przygotowywał się do obrachunku. Wobec tego niebezpieczeństwa należy nam netylko czujnie, w pogotowiu stać na zachodnim szancku Rzeczypospolitej, netylko dbać o środki obronne, ale przedewszystkiem żywić wiarę w to, iż posiadamy nieodzowną w sobie moc i hart do utrzymania tego, cośmy wzięty z chciwych szpon najeźdźcy wyrwali.

I dalej, znowu bez próżnej przechwałki podnieść należy fakt drugi. Ten, że Wielkopolska wyswobodziwszy się własnymi siłami z jarzma pruskiego, miała jeszcze tyle mocy i ofiarności, że hufo jej pospieszyły z pomocą dla bohaterskiego Lwowa.

Jeżeli w chwili nie minionego niebezpieczeństwa stać było Wielkopolskę na taki wysiłek podwójny — to nie mniejszą była jej chęć i możność spieszyć innym dzielcom, Polsce całej z podobnie skutecznej pomocy w pokojowej pracy nad odbudową Państwa i gospodarczem odrodzeniem kraju. Wszakże Wielkopolska była i jest przykładem sprawności organizacyjnej dla całej Polski, stoi na wyższym od innych dzielnic poziomie ekonomicznym, posiada szereg wzorowych instytucyj doskonałych urzędów i zastępy wytrwałych i wytrawnych działaczy i pracowników.

To wszystko, mimo, iż już dziewięć lat od wyzwolenia Wielkopolski upłynęło nie zostało dla naszej dzielnicy i dla całej Polski dobrą, w należytej mierze wyszkane. Do organizacji państwowej, do roboty administracyjnej nie zostali pociągnięci ludzie z Poznańskiego. Nie wzięto też wzorów, które u nas zostały wypróbowane i uznane, lecz stosowano je przestarzałe metody austriackie, jakie już przed wojną wykazały swą niepraktyczność.

Wogóle zamiast wzięć Wielkopolską za wzór i inne dzielnice podnieść do jej poziomu — rozpoczęto, jakby naprzekór i nowoczesnym pojęciem naukowym i na złość mądrej tradycji polskiej, obniżać nasz poziom do miary dzielnic zacofanych w swym rozwoju kulturalnym. Oczywiście, że metody nie mo-

gły wywoływać krytyki, którą niesłusznie ci i owi nazwali separatyzmem. Prądu takiego u nas niema nie było, a tylko jest i będzie, ta uznania godna dążność, aby nie cofać się, lecz iść naprzód.

Dążność ta, prędzej czy później, musi znaleźć uznanie w całej Polsce. Położenie bowiem państwa i kraju pod względem geograficznym, politycznym i gospodarczym jest takie, że nam netylko obcym

dorównywać, ale ich prześcigać trzeba, bo wobec liczniejszych sąsiadów, może zwyciężyć nasza nie ilość, lecz jakość.

W to wierzymy tak samo niezachwianie dziś, jak i przed dziewięćmi laty. Wierzymy, że Wielkopolska musi odgrywać większą rolę w kraju i państwie, aby się ona naprawdę stała pod każdym względem Wielką Polską.

S. M.

Znowu antypolskie alarmy moskiewskie.

Na temat polsko-bałtyckiego bloku przeciwsowieckiego.

Moskwa, 27. 21. W prasie bolszewickiej oraz w kierujących kołach komunistycznych rozszerzane są sensacyjne wieści w sprawie zbliżenia pomiędzy Polską a Finlandją.

Politycy moskiewscy uważają obecne zbliżenie za początek tworzenia polsko-bałtyckiego bloku antybolszewickiego, który tym razem pod presją dyplomacji angielskiej dojdzie rzekomo do skutku.

Donosząc o tem prasa moskiewska usiłuje zastraszyć państwa bałtyckie wojskową przewagą.

Moskwa, 27. 12. (A.W.) Prasa sowiecka obserwuje z zaniepokojeniem przemieszczenie w prawo, jakie

nastąpiło w rządach państw bałtyckich. Zmiany w Estonji, upadek gabinetów socjalistycznych w Finlandji i na Łotwie, stwarzają dla polityki sowieckiej jaknąś dotychczas niewygodną sytuację, wzmacniając jednocześnie wpływ Polski.

„Izwestija” żąda, aby Łotwa dotrzymała zobowiązań, wynikających z ratyfikacji traktatu lotewsko-sowieckiego. Traktat ten, według urzędówki sowieckiej, powinien być podstawą do rozwoju stosunków lotewsko-sowieckich bez względu na kierunek polityczny przeważający obecnie w rządzie lotewskim.

—o—

Z ostatnie

Energetyczne śledztwo dotąd bez rezultatu.

Warszawa, 28. 12. (A.W.) Stan zdrowia Adama Nowaczyńskiego poprawia się stopniowo. Proces zablizniania się ran ma przebieg normalny.

Jedynie obrzęk oka lewego dotąd nie ustąpił. Lekarze dwa razy dziennie prześwietlają okolice oka. W każdym razie chory będzie musiał przynajmniej jeszcze przez tydzień pozostać w lecznicy.

Warszawa, 28. 12. (A.W.) Śledztwo w sprawie napadu na Nowaczyńskiego prowadzi podprokurator Siewierski i naczelnik wydziału śledczego p. Forenholz. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchiwani byli szoferzy dorożek samochodowych. Dotychczas dochodzenia nie dały żadnych rezultatów.

Nastroje strajkowe rosna w Moskwie.

Moskwa, 28. 12. (A.W.) Ostatni rozłam wśród opozycji nie osłabił bynajmniej fermentu wśród robotników fabryk i zakładów przemysłowych.

Odbyło się kilkaset zebrań zwolanych w sposób nielegalny, na których działacze z opozycji, prze-

prowadzali robotę agitacyjną, skierowaną przeciwko rządzącej większości.

Agitacja ta wywarza wyraźnie strajkowe nastroje i przyczynia się do powiększenia popularności Trockiego.

Bojki.

Konfiskata organu Ch. Dem.

Warszawa, 28. 12. (A.W.) W dniu dzisiejszym dokonano konfiskaty całego nakładu dziennika „Rzeczpospolita” (organu Chrześc. Dem.) Konfiskata nastąpiła w drukarni o godz. 5 rano.

Kto się spóźnił

zaprenumerować „Głos” na miesiąc styczeń przez pp. listowych i urzędy pocztowe, może pismo nasze zaobnaować przez agentury „Głosu” istniejące w różnych miejscowościach.

Tam, gdzie jeszcze agentury „Głosu” niema można ją niezwłocznie założyć za porozumieniem się z naszą administracją.

Pył śmierci.

Złowrogie przygotowania do przyszłej wojny.

W niemieckiej „Lidze praw człowieka” w Berlinie przemawiał profesor chemji Mehrer o chemicznej wojnie przyszłości. Technika stosowania gazów trujących poczyniła w ostatnich latach wybitne postępy. Gazy, używane w wojnie światowej, uznano za niedostateczne i chemja wojskowa pracowała intensywnie nad wynalezieniem jeszcze straszniejszych gazów. Obecnie wynaleziono t. zw. „pył śmierci”,

który ma być stosowany w przyszłej wojnie. Gaz ten, rozpylony z samolotów, unosi się będzie w powietrzu, jak mgła, osiadając zwolna na wszystkich przedmiotach. Przeciw tej mgle, zwięglającej ubranie i wciągającej się przez pory do ciała ludzkiego, nie będzie chroniła żadna maska gazowa. Dotychczas nie wynaleziono żadnego środka obronnego przeciw tego rodzaju atakowi gazowemu nieprzyjaciela.

Zatrucie wódka.

London, 27. 12. W nocy świąt ubiegłych zmarło w Nowym Jorku 14 osób wskutek otrucia się wódką podaną w notamiennych gorzelniach.

Numer noworoczny „Głosu”

ukaze się dnia 31-go grudnia. — Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje administracja wydawnictwa (Leszno, ul. Wolności 20, tel. 61) do piątku do godz. 6-tej wieczorem.

Święta J. E. ks. Prymasa Hlonda w Rzymie.

Rzym. (KAP.) Jego Eminencja ks. kardynał Augustyn Hlond, prymas polski, otrzymawszy z rąk Ojca Świętego na posiedzeniu publicznym kapelusze kardynalski, pozostał na święta Bożego Narodzenia w Rzymie.

Wieczór wigilijny obchodził J. Em. ks. prymas według obyczaju polskiego, z alumnami papieskiego instytutu Gavallius.

Rano, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia ks. prymas odprawił mszę świętą w kościele św. Stanisława, w obecności ambasadora Skrzyńskiego,

ministra pełnomocnego Knolla i licznych przedstawicieli kolonii polskiej.

Wieczorem, w pierwszy dzień świąt poselstwo polskie przy Kwirynale wydało obiad na cześć ks. prymasa-kardynała.

W drugi dzień świąt ambasador Skrzyński wydał wielkie przyjęcie dla ks. kardynała Hlonda z udziałem licznych kardynałów, członków korpusu dyplomatycznego oraz licznych przedstawicieli arystokracji rzymskiej.

—

Rozbicie się bloku sanacji w Wielkopolsce.

Poznańska „Prawda” organ N. P. R. pisze: W poznańskiej Partii Pracy doszło do kompletnego rozłam i to w takich rozmiarach, które zupełnie przekreślają znaczenie tej grupki sanacyjnej na naszym gruncie.

Na ostatnim odbytym zebraniu rocznym usunęto prawie cały zarząd, oraz głównego twórcę Partii Pracy w Poznaniu p. Musiałka.

Spór był o mandaty i wpływy w partii. Skutek był ten, że z 35 filij Partii Pracy na terenie Wojew. Pozn. 30 filij przeszło do Stronnictwa Chłopskiego!... Na czele pozostałków stanął profesor Uniwersytetu Poznańskiego Pawłowski.

Tak zwana stara gwardia partję opuściła.

Kandydatami do Sejmu z Partii Pracy liczącej kilka filij będą: hrabia Mycielski i dentysta Kempniński, który ma zasilić partję gotówką. Wobec takiej sytuacji rozpadła się blok rządowy, stworzony na tutejszym terenie.

Jak nas informują z kół miarodajnych, do rozłamu doszło dzięki niezręcznej akcji b. posła Kociąkowskiemu na terenie Poznania.

Dzięki tej secesji podniosło się na siłach Stronnictwa Chłopskie, na którego czele w Poznańskim stanął red. Rubach z „Gońca Wielkop.” otrzymując rozległe plenipotencje z Warszawy.

Nieprawdopodobne wieści o rezygnacji Witosa.

We wczorajszej „Prawdzie” znajdujemy sensacyjną wiadomość o rzekomej przejściu Witosa do obozu sanacji i podporządkowaniu się senatorowi p. Bojce. Nieprawdopodobna wiadomość ta, która w tydzień (bo od ubiegł. wtorku do wczoraj) szła, zamian doszła z Tarnowa do Poznania, brzmiał jak następuje:

„Tarnów, 26. 12. W ub. wtorek odbyło się w Tarnowie zebranie posłów i mężów zaufania „Piastów”. Uczestniczyli w obradach byli posłowie Witos, Brodzki, Dubiel, Krezel i sen. Ścibor. Tematem była akcja wyborcza. Dubiel wysunął projekt, by poprzeć akcję t. zw. zjednoczenia ludowego, podjętą przez sen. Bojkę. Po dłuższej dyskusji Witos oświadczył, że się na tę koncepcję zgadza.

Witos miał oświadczyć, że poddaje się pod komendę Bojki, pragnie współpracować z rządem i do

wyborów chce iść w bloku rządowym.

Witos zapewnia, że gotów jest, w razie potrzeby usunąć swoją osobę, t. zn. nie kandydować. Na tej platformie odbyła się ponowna konferencja piastowców w spółce rolniczej „Płon”. W konferencji wzięli udział z ramienia władz starosta tarnowski, Krupiński i komisarz Marzec, z ramienia „Piastów” Dubiel, Ścibor i dyrektor „Płonu”, Juszkiewicz. Poseł Witos oczekiwał w innym lokalu na wynik konferencji, która trwa dalej.”

Tyle telegram „Prawdy”. Powtarzamy go z obowiązku aktualności dziennikarskiej. Wiadomość ta jednak jest nieprawdopodobna, zresztą, jak donoszą z Warszawy zarząd P. S. L. „Piast” nic o takiej zmianie frontu Witosa nie wie. Sądymy, iż prezes „Piastów” p. Witos ani sanacji nie ulegnie, ani pod komendę p. Bojki nie pójdzie.

Jeszcze jedna ofiara Atlantyku.

Nowy Jork, 27. 12. Nie otrzymano tu dotąd żadnej wiadomości o losach samolotu miss Grayson, która przed 4 dniami podjęła lot nad Atlantykiem.

Na wybrzeżach Kanady, w Nowej Szkocji samolotu jej nie widziano.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż śmiała lotniczka znalazła śmierć w falach oceanu.

Berlin 27. 12. Z Nowego Jorku donoszą, że

koło Cap Race iale wybuchł szczątki samolotu. Jest to prawdopodobnie aparat miss Grayson, o której losie od przeszło 80 godzin brak wszelkich wiadomości.

Amerkański urząd marynarki wysłał kilka torpedowców na poszukiwanie zainicjowanej lotniczki. Radjostacje kanadyjskie sprawdzały poraż ostatni kontakt z samolotem miss Grayson w sobotę.

Dwa zamachy na banki w Ameryce.

Buenos Aires, 27. 12. (AW.) Sledztwo policji argentyńskiej w sprawie zamachu bombowego na National City Bank i na wydział banku bostońskiego doprowadziło do aresztowania przeszło 70 osób. Dotychczas władze śledcze nie zdołały ustalić przez jaką organizację przeprowadzony był zamach.

Nowy Jork, 27. 12. (AW.) Banda złożona z

5 złoczywców dokonała napadu rabunkowego na First National Bank w Cisco (stan Texas). Bandytom udało się zrabować 10 tys. dolarów. Przed ścigającymi policjantami próbowali bandyci bronić się przez wyzyskanie grupy bawiących się dzieci, do których policjanci nie chcieli strzelać. Pomimo to bandytów udało się otoczyć i aresztować.

Wybuch składów nafty w Chinach.

Pekin, 27. 12. W magazynach Standart Oil Company w Tien-Tsinie nastąpił straszny wybuch, który zniszczył zupełnie magazyn. Straty wynoszą około 50 milionów dolarów.

Nad całym Tien-Tsinem unoszą się czarne chmury dymów. Liczne domy koncesji belgijskiej są zburzone.

Eksplozja nastąpiła skutkiem pożaru.

Liczby ofiar dotychczas nie zdołano ustalić, ponieważ w mieście szerzy się panika, wobec możliwości przerzucenia się pożaru na sąsiednie składy amunicji.

—

Trzęsienie ziemi w Albanji.

Rzym, 28. 12. (radio.) Trzęsienie ziemi, jakie w ub. poniedziałek miało miejsce w górach albańskich, wyrządziło znaczne szkody.

Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się pod Nemi, gdzie nie ocalał ani jeden dom. Koszary są tak poważnie uszkodzone, że stacjonowani tam karabinierzy musieli budynek opuścić. Jezioro Nemi przybrało bardzo znacznie, wodociągi, które zasilają Nemi i okoliczne miejscowości, są zniszczone.

W poniedziałek w rychłych godzinach porannych zaobserwowano niezwykle zjawisko atmosferyczne. Po silnie zachmurzonym horyzoncie przesuwała się świecąca kula, rozświetlająca bardzo intensywnie światło i widoczna przez 15 sekund. Wrócić po zniknięciu tego zjawiska zapanało niezwykle ciepło.

—

Położenie gospodarcze Francji.

Paryż. (PAT.) Podczas dyskusji budżetowej w Senacie p. Poincaré, odpowiadając przedstawicielowi socjalistów, oświadczył, że można stwierdzić bardzo

pomyślne objawy w rozwoju gospodarczego położenia kraju. Mianowicie, bilans handlowy Francji jest czynny i pozostał takim przez cały rok bieżący. Nadwyżka wywozu nad przywozem pozwala przypuszczać, że można będzie ostatecznie uzdrowić walutę. P. Poincaré dodał, że uzdrowienie intensywnie waluty uzależnione jest od utrzymania czynnego bilansu płatniczego. P. Prezes Rady Ministrów zakończył, że należy ufać, gdyż położenie kraju nie jest złe, a także i z tego powodu, że nie należy nigdy wątpić o Francji.

—

Krwawy wiec.

Łódź, 27. 12. Z Rawy Mazowieckiej donoszą: Na wiecu zwołanym przez prawicę Poalej-Sjonu w związku z zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej, doszło do bójki z komunistami w której kilkanaście osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Kras bójce położyła interwencja policji.

—

Zgon Sazonowa.

Paryż. (ATE.) W Nicei zmarł były rosyjski minister spraw zagranicznych, Sazonow. Śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego. Sazonow liczył lat 67.

Śmierć Sazonowa wywołała w prasie francuskiej powszechny żal. Dzienniki podkreślają, że Sazonow był najwybitniejszym dyplomatą rosyjskim ostatnich czasów, przesiąknięty idea liberalizmu angielskiego.

Sazonow należał do najlepszych doradców Mikołaja II, ale cesarzowa Aleksandra stała przeciwdziałala jego planom.

Prasa francuska przypisuje także Sazonowi inicjatywę w sprawie autonomii Polki.

Gauvain w „Journal des Debats” pisze: Sazonow nie należał do dyplomatów wielkiej klasy, ale był ministrem światłym i politykiem uczciwym.

Pertinax w „ECHO de Paris” stwierdza, że Francja miała w nim lojalnego sojusznika.

—

Aresztowanie opozycjonistów.

Moskwa, 27. 12. Aresztowano tu 7-miu opozycjonistów z liczby tych którzy przed tygodniem na mocy decyzji XV kongresu komunistycznego zostali wyłączeni z partji. Oczekiwane są nowe aresztowania.

—

Zagłowcem naokoło świata.

Hamburg (PAT.) Po dwuletniej podróży przybył do portu w Cuxhaven jednodaszowy zagłowiec „Hamburg”, na którym kapitan marynarki niemieckiej, Karol Kircheis, odbył podróż naokoło świata. Kapitan Kircheis wyruszył w drogę w styczniu 1926 w czasie swej podróży zwiedził Hiszpanie, Indie, Chiny Japonie, noczem odczekał do San-Francisco i po przybyciu do brzegów meksykańskich, po przez kanał Panamski przedostał się do Nowego Jorku. Z Nowego Jorku przybył do kanału La Manche w ciągu 16 dni. Droga ta była najcięższym etapem w ciągu całych dwóch lat. Kapitan Kircheis na swoim zagłowcu przebył drogę wynoszącą 34 tysiące mil morskich.

—

Po pożarze w Dzikowie.

Według dodatkowych doniesień o pożarze w zamku Dzdzisław hr. Tarnowskiego w Dzikowie — prawie cały zamek wraz z bezcennymi zbiorami i biblioteką spłonął niemal doszczętnie. Uratowano tylko częściowo lewe skrzydło zamku. W pokojach mieszkalnych pałacu przebywały podczas pożaru matka Dzdzisława hr. Tarnowskiego, Zofia i księżna Radziwiłłowa, które zdołano uratować. W akcji gaszenia pożaru brała udział miejscowa straż pożarna, służba folwarczna urzędniczy zarządu dóbr i młodzież okoliczna. Właściciel zamku w Dzikowie był nieobecny w czasie pożaru.

Nazwiska 8 osób, które zginęły w onegdajszym pożarze w Dzikowie są: Alfred Freyer, rekordzista polski w biegach długodystansowych, seminarystka Kuczerówna, dwaj uczniowie gimnazjalni, których nazwiska dotąd nie stwierdzono, dwaj stolarze Jan i Józef Gielowie, murarz Pomykański i strażak Skiba. Ponadto ciężkich porażek doznało 7 osób, w ich liczbie wywiadowca policji Żukowski. Pomykański zostawił 8-letniego dzieci. Kuczerówna była jedyną córką niezamężnych rodziców. Freyer przyjechał na święta do rodziców i zastał ojca 70-letniego staruszka ciężko chorego, matkę również obłożnie chora. Straty z powodu pożaru wynoszą kilkadziesiąt milionów złotych.

Zbliżka i zdaleka.

** Sprzedaż „Daily Telegraphu”. Sensację w londyńskim świecie dziennikarskim, wywołała sprzedaż pisma „Daily Telegraphu” grupie osób, będących właścicielami „Sunday Times”, „Financial Times” i wielu innych. Jest nadzieja, że proniemiecka działalność dyplomatycznego korespondenta „Telegraphu” osławionego Gerotwohla, będzie wobec tego ukrócona.

** Konfiskata archiwum sowieckiego. Podczas ostatnio przeprowadzonej rewizji w sowieckim konsulacie generalnym, w Han Kou (Chiny), zabito urzędnika konsulatu, próbującego stawiać opór przy konfiskowaniu archiwum konsulatu. Całe archiwum z dokumentami, nie wyłączając dokumentów sztyrowanych, oraz kasa konsulatu, uległy konfiskacie.

** Służny protest. Przed dwoma laty w Bukareszcie rozpoczęta była budowa wielkiego krematorium, która w tym roku została ukończona. Rumuński Synod prawosławny wypowiedział się przeciwko paleniu ciał i zabronił duchowieństwu brać udział w pogrzebach osób, które się poleciły spalić po śmierci.

** Samobójstwo z obawy. W Berlinie 14-letni Werner Förster wskoczył w obecności swej matki do Sprewy, wołając: — Nie chcę wam czynić żadnych trudności. Młodociany desperat utonął przed nadejściem pomocy. Chłopak nieręcznie uczył się do szkoły. Nauczyciel zażądał usprawiedliwienia od rodziców. W obawie kary, młodzieniec popełnił samobójstwo.

Co piszą inni?

Dar najcenniejszy a zapomniany.

W świątecznym numerze „Kurjera Warszawskiego” zwraca uwagę p. Sek (pseudonim — autor aktualnych, dowcipnych i subtelnych feljetonów codziennych p. t. „Szychy”), na jeden dar, którego wartość jest stokroć większa, od tych wszystkich prezentów, jakie sobie ludzie, dawnym zwyczajem, w dniu wigilijny składają. Na temat ten można napisać nie tylko artykuł ale i rozprawę całą. W pominięciu feljetonie jest ona potraktowana w sposób niefeljetonowy, co pozwala nam poniżej go potraktować prawie w całości.

Otóż p. Sek, nieważując do składania sobie wzajem darów w wieczór wigilijny, pisze:

„Jest jednak pewien dar — najcenniejszy dar — który znajduje się w wieczór wigilijny w domu każdego polskiego obywatela i — lubo niematerialny — rozpromieni każde serce. — Dar Wolności. — Korzystają zeń nie tylko ludzie moi. Korzystają zeń wszyscy. — Tylko, że często o darze tym zapominają...”

„Święta Bożego Narodzenia, najpiękniejsze święta polskie, budzą w naszych sercach mnióstwo wspomnień. Codzienna szarżyna życia zacierza pamięć lat minionych, Ale, w osobliwym czarze nocy wigilijnej, przeszłość ożywia. — I wówczas, ponad sprawy i uczucia osobiste, wyrasta nagle świadomość meczy, które się cudownie dokonały.

„Dużo jeszcze lat upłynię, dużo zim, zanim w najszerszych warstwach narodu dojrzeje zrozumienie wolności. Dużo świat przejdzie, i dużo razy narodzi się Boża Dziecina, w czas lutej zimy, kiedy po ogromnych, polskich równiach hula ostry wiatr, a w borach blizsząca wilcze ślepa — zanim ocenimy ten najcenniejszy dar.

„Mamy go jednak, nie wiedząc, że mamy; cieszymy się nim, nie wiedząc, że się cieszymy; leczymy się nim, nie wiedząc, że się leczymy. Wszystko, co się w tym kraju polskim fortunnie dokonywa, z niego wynika. Wszystko, co naszemu narodowi wrota na świat otwiera, z niego płynie. Wszystko, co krzywdy społeczne, biedy społeczne prostuje — w nim, w Boskim darze wolności, ma swój początek.

„Dlatego najcenniejszym życzeniem, będzie, abyśmy: wszyscy, ten najcenniejszy dar troskliwie hodowali. Abyśmy zeń najroztropniej korzystali. Abyśmy go najskwapliwiej strzegli. I miłowali...”

Hasło ratowania świata zachodniego.

Zwykłe artykuły świąteczne w pismach codziennych są szablonowe i blade. Zbyt często powtarzają się w nich jedne i te same myśli i frazesy, których treść i forma nie może wzbudzić żywszego zainteresowania. Do wyjątków pod tym względem na które warto zwrócić uwagę należy artykuł Strońskiego, naczelnego redaktora „Warszawianki” pod tytułem: Gwiazdka w mroku.

Stroński mówi o wielkich przełomach w dziejach świata, przypomina, jak przed dwoma tysiącami lat, zanim zjawił się Zbawiciel na ziemi chwiał i rozstrząsał się świat starożytny. Wszystko się lamało i wyczerpywało — i dopiero Dobra Nowina przyniosła ulgę i odrodzenie. Tak było i przed laty tysiącem, gdy nowy świat zachodni, kiedy znowu ze źródła Chrześcijaństwa zrodził się nowe, krzepiące morze.

I tak też obecnie, gdy budowie świata nowoczesnego zagrażają niebezpieczne wstrząsy — „skolatana ludzkość, broniąc się przed rozstrojeniem, garnie się znowu żywić do światła i ciepła nauki Chrystusa.”

Mówiąc o wojnie, która nie była zakończeniem pewnego okresu a raczej dopiero początkiem trudności, pisze dalej p. Stroński, że: „Stan trzęsienia ziemi w stosunkach międzynarodowych nie ustał ani w Europie, ani na brzegach Morza Śródziemnego, ani przy Oceanie Spokojnym. Ogromny obszar rosyjski, objęty rządami i dążeniami bolszewizmu, jest zjawiskiem ustawicznego niepokoju, wcale nie mniej niepokojące ustalone ład w życiu narodów, niż przed wiekami wędrowki ludów.”

Czy z tych niebezpieczeństw Zachód, a przede wszystkim Europa zdaje sobie sprawę? Czy się broni? — Na to daje p. S. odpowiedź twierdzącą, wskazując na Anglię i Włochy. Pierwsza otrzymała się ze zgubnych wpływów radykalnych, zdobyła się na stanowczy rząd stanowiący większości narodowej i dzięki temu przeciwstawiła bolszewizmowi mocny odpór w Europie i Azji. Jeszcze wspanialszy a i pierwszy przykład dała Italia, która pod wodzą Mussoliniego wytrzebiła z swej gleby kakol czerwonej zarazy i odradza się na niewzru-

szonych zasadach chrześcijańskich. — Na Zachodzie zarysowuje się podobnie dodatnie napięcie sił na miarę dziejową.

A u nas? Nicco skromniej P. Stroński mówi o tem: „I u nas jeśli nie dojrzeła, to przynajmniej kielkuje zrozumienie, iż znaczenie dokonywujących się przemian wyrasta ponad powszednie troski i spory”.

I dalej pisze p. S. o sytuacji i nastrojach bardzo optymistyczne, bo: „Przestał być najważniejszym sprawą takie w życiu obywatelskim jak przynależność do stronnictwa, szczegółowe poglądy polityczne, różniczkowanie się nawet bardzo umiejętnie. W społeczeństwie zaczyna się ujawniać podział, wedle znamion znacznie ogólniejszych: obrony samych podstaw życia zbiorowego, religij, rodziny, prawa, uczciwości, dążenia do poprawy i wzmocnienia ustroju państwowego i pracy gospodarczej, a nie do rozstroju i wywrout. Ludzie sumienni i trzeźwi zdają sobie sprawę, że w zawierusze są już najrzetelniejsze wartości, których zaprzepaścić nie wolno”.

Oby tak było, ale sam autor tych pocieszających objawów mówi: „w społeczeństwie zaczyna się — zaczyna się dopiero to, co powinno już dawno nastąpić.”

Zaczyna się — więc pytanie, czy szerszy ogół orientuje się na czas: „że w zawierusze są wartości, których zaprzepaścić nie wolno”? Czy orientować się zdają do czasu przyszłych wyborów sejmowych?

P. Stroński zapewnia, że: „w nadchodzących wyborach sztafndarem staje się List Pasterski. Odsuwa się hasła podrzędne i niepewne. Istotnym zadaniem jest ocalenie życia narodowego na podstawie nauki Chrystusa.”

O potrzebie takiego stawiania rzeczy mówiliśmy też w naszym „Głosie”. A! czas jest krótki, a nad uświadomieniem szerszych warstw pracowano i pracuje się mało. Ludzie sumienni i trzeźwi powinni więcej czynić, aby głosy polskie i katolickie znowu się nie rozbiły, aby nie powtórzyły się błędy dawne i dla kwestji ważnych nie zostały poświęcone sprawy najważniejsze.

Porozumienie z Litwą jeszcze niepewne.

Sprawa załagru i kwestja porozumienia polskoliteńskiego nie schodzi jeszcze ze szpalt pisma zagranicznej. Dyskusja na ten temat podtrzymana została przez echa różnych oświadczeń Waldemara, który wrócił do Kovna także z miną zwycięzcy. Oświadczeniem tym poświęca dziennik paryski „Petit Parisien” artykuł wstępny, przestrzegając, że Waldemaras może narazić na szwank „całe dzieło, z takim trudem dokonane w Genewie”. Nieprawda jest — pisze dziennik — to, co dowodzi Waldemaras, jakoby rada Ligi w jakiejkolwiek chwili zamierzala utworzyć na nowo kwestje wileńska; byłby to, zaiste, ze strony Brianda, Chamberlaina, Stresemanna i Scialoi dziwny sposób okazania wdzięczności marszałkowi Piłsudskiemu i ministrowi Zaleskiemu za ich pojednawcze chęci. Rada Ligi miała jedynie na celu ustalić nareszcie pokój między Polską a Litwą, dając tej ostatniej nowe zapewnienie, że ze strony Polski jej całość terytorjalna będzie uszanowana, a od tego wszak jest bardzo daleko do mniemanej zachęty Litwy do czynienia nowych wysiłków w celu odzyskania Wilna, o czem mówi Waldemaras. Jeżeli na oczekiwanej konferencji polskoliteńskiej w Rydze rząd litewski postawi na nowo kwestje Wilna, — kończy „Petit Parisien” — to na pewno narazi się na zerwanie wszelkich pertraktacji z Polska.

Różne traktowanie mniejszości w Polsce i w Niemczech.

Stwierdzając tolerancyjne traktowanie mniejszości narodowych w Polsce, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa, stwierdza prof. uniwersytetu wrocławskiego Hermann Hofmann na łamach tyg. „Menschheit”, że: „My w Niemczech jesteśmy daleko od takiego traktowania mniejszości. Posiadamy naprzekład nauczycieli, mówiących po polsku na Górnym Śląsku w nielicznych szkołach mniejszościowych. Pewien proboszcz pisał do mnie w związku z artykułem, jaki opublikowałem w „Menschheit”: Nasz lud górnośląski cierpił niemało. Mówi on po polsku w domu, modli się po polsku w kościele, lecz w szkole wszystko się odbywa po niemiecku. Co za pedagogika! Czy przez stworzenie kilku szkół mniejszościowych, została cała sprawa załatwiona? Czy nie powinna być na obszarze dwujęzycznym t. j. na Górnym Śląsku polskim i niemieckim również i szkoła dwujęzyczna, t. zn., aby szkoła polska uczyła niemieckiego, a niemiecka polskiego języka? Czy nie powinniśmy nauczyciele w szkole niemieckiej z dziećmi polskimi znać obydwa języki? Narzekamy i musimy stale narzekać, że naród niemiecki nie zna Polski, musimy jednak i to narzekanie podnieść, że nie zna się na Rzeczy Niemieckiej jej mniejszości i jej położenia. A przecież ten sam postępek w dziedzinie traktowania mniejszości według sprawiedliwości posiada natychmiast zagranicopolityczny wpływ, on odciąża pod wielu względami i dusi zapędy irredentyzyczne, wychowuje w mniejszości poczucia państwowości uznawania Państwa, pobudza mniejszość do współpracy w państwie, działa na traktowanie mniejszości po drugiej stronie granicy, oczyszcza polityczną atmosferę i stwarza zaufanie.”

Sprawy gospodarcze.

gp) Kuch budowlany w Anglii. Jak gorliwie zabiegają anglicy w zaradzeniu brakowi mieszkań, tego dowodem jest że liczba domów wybudowanych w Anglii od chwili zawieszenia broni, przekroczyła już milion.

gp) 8-godzinny dzień pracy na G. Śląsku. Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu opracowuje ustawę o wprowadzeniu w życie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie na Górnym Śląsku i powołanie swe postanowienie niezależnie od tego, jak sprawa 8-godz. dnia pracy rozwiązana będzie w Niemczech.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

85)

(Ciąg dalszy.)

Przypominam sobie, że naogół zrobili na mnie wrażenie ludzi nabożnych, co u większości było niewątpliwie szczerem, choć może też i udaniem u niektórych — i ten to nastrój świąteczny uciszał gwarne wesołość młodych — rozmawiających spokojnie, choć może niemniej zajmująco — i gwałtowne spory a długie dysputy starszych. Pomimo, że miało mnie tylu ludzi, nie słyszało się zgłelku ludzkich głosów; niektórzy zawracali, by przejść się jeszcze trochę, nęceni swobodą świątecznego wieczoru i pięknością otaczającego ich widoku — większość spieszyła do domów na spoczynek. Dla kogoś przyzwyczajonego do sposobu spędzania niedziel zagranicą, nawet wpośród kalwinistów we Francji, było coś z judaizmu, ale zarazem coś uderzającego i wzruszającego w tym sposobie święcenia niedziel. Zwolna i ja poczułem, że mój niedbalny spacer nad brzegiem rzeki, gdzie wciąż mijaliśmy ludzi, wracających prosto do domu, musi wystawić mnie na uwagę, jeśli nie na krytykę; to też zszedłem z najbardziej uczęszczanej ścieżki i starałem się chodem upodobnieć do innych. Różne aleje ciągnące się poprzecz obszerną łąką, a obsadzone drzewami, jak w parku St. James w Londynie, dawały mi pole do nabycia w tym kierunku wprawy.

Idąc jedną z tych alei usłyszałem ze zdziwieniem

ostry i zrozumiały głos Andrzeja Fairservice, podniesiony w poczuciu ważności własnej osoby do skali wyższej niż to uważali za właściwe inni wobec uroczystości dnia. Skoczyć poza rząd drzew — może nie był to pelen godności, ale był to najłatwiejszy sposób uniknięcia jego uwagi, a może nieproszonej natarczywości i wścibskiej ciekawości przedwzrostkiem. Gdy przechodził posyłałem, jak przystało, poważnym w czarnym płaszczu i kapeluszu o spuszczonych brzegach kreślił taki obraz, w którym miłość własna moja, buntując się jako przeciwnik karykaturze, nie mogła nie uznać pewnego podobieństwa.

— Tak, tak, panie Hammorgaw, jest tak jak panu mówię. Nie jest on tak zupełnie pozbawiony rozumu; ma jasne widzenia tego co, mądre — ale to u niego błysnie i zgasnie i tyle. A już co do tej swojej głupiej poezji, to zupełnie źle ma w głowie. Będzie się gapił na stary dąb z popękana kora, jakby to była szlachetna bera okryta owocem, a gola skała, po której spada strumień, to dla niego jak ogród, ustrójony w kwiaty kwitnące i najpiękniejsze warzywa. A potem będzie paplał i paplał z gwipią pannicą którą nazywają Dianą Vernon (powinno się nazywać ją Dianą z Efezu — ho mało jest lepsza niż popanka). — Otóż woli on paplać z nią, albo z inną próżniacką holotą zamiast posłuchać tego, co by mu na pożytek duszy wyszło od pana albo ode mnie albo od innych mądrych ludzi a odpowiedzialnych. Prawdy słuchać — tego on nie znosi, panie — wszystkim u niego marność, próżność, a wielomówność języka; toż on mi to raz powiedział (biedne, zaślepione stworzenie), że psalmy Dawida to doskonała poezja! jak gdyby, święty psalmista myślał

o układaniu rymów do wiersza!

Słuchając takiego opisu mojej osoby, nie zdziwił się, że obmyślałem dla pana Andrzeja tego hańbie przy pierwszej sposobności zdarzonej. Przyjaciel jego przytakiwał mu od czasu do czasu, dowodząc tem, że uważa, a zwłaszcza za jakiegoś dłuższego powiedzenie, którego sens wywnioskowałem z odpowiedzi mego przewodnika, zaczął Andrzej odpowiedział:

— Mam mu powiedzieć, co o tem myślę, powiadacie?... o, to byłby głupiec ze mnie! On ma djabła w sobie, człowieku!... on jak ten stary niedźwiedz Heatherpa — dość płachta na niego powiad a obróci się i ciska. Miec z nim cierpliwie mówicie?... Toć ja sam nie wiem, dlaczego jestem cierpliwym, a jestem... Bo ten chłopak nie jest to zły chłopak ostatecznie i potrzebuje kogoś starannego, kłoby o niego dbał. On niedobrze włada ręką; złoto przecieka mu przez palce, jak woda, człowieku; i to nie jest tak bardzo źle być blisko niego, gdy salkiewkę trzyma w garści, a nado to on jej nie trzyma. A potem, on przecież pochodzi z dobrej rodziny... żal mi biednego lekkomyślnego chłopaka panie Hammorgaw... a potem...

Przy końcu swoich pokręcających zwierzeń Mr. Fairservice zniżył głos i wkrótce wraz z towarzyszem oddalili się ode mnie. Oburzenie moje przysgasto przedko, zwłaszcza gdy pomyślałem, że zawsze ten, co podsłuchuje, zleżo się o sobie dowiaduje — zresztą przadało się to zajęcie o tyle, że zabrakło mi trochę czasu, z którym nie wiedziałem co mam począć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 29. grudnia 1927 r.

Tomasza B. M.

Wschód słońca, godz. 7, m. 45. — Zachód słońca, godz. 16, m. 32.
Wschód księżyca, godz. 11, m. 10. — Zachód księżyca, godz. 21, m. 31.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandzkiej-Wielkopolskiej Hodowli Nasion Antoninach. — Sroda, 28. grudnia r. b., godz. 7 rano: temperatura powietrza — 7,9 C. wiatr północno-wschodni o prędkości 1 m/s pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 767,1 mm, wilgotność 57%, w ubiegłej dobie temperatura powietrza — 0,8 C. wilgotność — 67 C. ilość opadu 0,0 mm. Grubość warstwy śniegowej 1 m.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

W sobotę słuchanie spowiedzi św. od godz. 4. po południu. Do pomocy przybędzie O. Franciszkanin z Osieczny. O godz. 5 na zakończenie roku kazanie i niespory z Te Deum. — Uprasza się, a y do przedmiotów figur obrazów, książek do nabożeństwa różniczy i do przesyłania karteczek z dokładnym adresem, aby nie gubiły i ułatwić ich wydawanie.

1) Kartki dla biednych. Zarząd Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo zawiadamia panie, biorące czynny udział w pracy towarzystwa, iż wydawanie kartek dla biednych odbędzie się jutro (czwartek, 29 bm.) pomiędzy godz. 4—5 po poł. w Domu Pomocy.

1) Miejscowy Czerwony Krzyż. Nadzwyczajne zebranie członków wszystkich komitetów miejscowego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czwartek, dnia 29 grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

1) Obwodowe Komisje wyborcze. (Ogłoszenie). Odnosnie do art. 31 ust. 2 ordynacji wyborczej zawiadamiam, iż do Komisji Obwodowych wybrani zostali na obwód Leszno I. 1. jako przewodn. Józef Górecki, 2. zast. przewodn. Stanisław Szynkarek. — Członkowie z nominacji: 3. Marcin Raszewski, 4. zast. Hipolit Rakowski. Członkowie z wyboru: 5. Ignacy Klonowski, 6. Jan Stoma, 7. Augustyn Koch. Zastępcy z wyboru: 8. Michał Jankowiak, 9. Stefan Smolanowicz, 10. Bronisław Steinmetz. — Na obwód Leszno II. jako przewodn. Cyryl Bajon, 2. zast. przewod. Marcell Trawiński. Członkowie z nominacji: 3. Eugeniusz Kryczkowski, 4. zast. Stefan Kowalski. Członkowie z wyboru: 5. Józef Kutzner, 6. Stefan Gawronski, 7. Jan Filipowski. Zastępcy z wyboru: 8. Antoni Pietrzyński, 9. Feliks Calka, 10. Franciszek Smakulski. — Na obwód Leszno III. 1. jako przewod. Dr. Józef Lewandowski, 2. zast. przewodn. Stefan Thomas. Członkowie z nominacji: 3. Czesław Szydłowski, 4. zast. Edmund Słoboszewski. Członkowie z wyboru: 5. Stanisław Rajewski, 6. Józef Michalak, 7. Franciszek Lira. Zastępcy z wyboru: 8. Stanisław Kaźmierski, 9. Jan Wielgosi, 10. Rudolf Łaska. — Na obwód Leszno IV. 1. jako przewodn. Bolesław Hiski, 2. zast. przewodn. Teofil Zgański. Członkowie z nominacji: 3. Antoni Marski, 4. zast. Stanisław Rzepka. Członkowie z wyboru: 5. Józef Danielak, 6. Józef Rybacki, 7. Józef Rzepka. Zastępcy z wyboru: 8. Feliks Bułński, 9. Roman Żurkiewicz, 10. Franciszek Przymuszała. — Na obwód Leszno V. 1. jako przewod. Stanisław Voelkel, 2. zast. przewodn. Zygmunt Smużński. Członkowie z nominacji: 3. Władysław Borysławski, 4. zast. Stanisław Nawrocki. Członkowie z wyboru: 5. Dr. Wólczak, 6. Wojciech Ciszewski, 7. Franciszek Matyaszewski. Zastępcy z wyboru: 8. Feliks Lesniczak, 9. Dr. Stanisław Polewski, 10. Antoni Mazurowski. — Na obwód Leszno VI. 1. jako przewodn. Jan Metelski, 2. zast. przewodn. Mieczysław Szurkowski. Członkowie z nominacji: 3. Edmund Reizlaff, 4. zast. Jan Nowaczyński. Członkowie z wyboru: 5. Jakób Poślednik, 6. Konstanty Suligowski, 7. Antoni Schneider. Zastępcy z wyboru: 8. Telesfor Jankowiak, 9. Bronisław Grochowiak, 10. Aleksy Kurbkiewicz. — Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej — Nr. 35. (—) A. Wesper. — Powyższe podaje się do publicznej wiadomości. — Leszno, dn. 24-go grudnia 1927 r. — Magistrat: (—) Kowalski.

1) Stan rynku pracy, przedstawia się według komunikatu z dnia 27. XII. b. r. nadesłanego nam przez tutejszy Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, w sposób następujący: Wolne miejsca: 2 obuwników, 1 młynarz na wiatrak, 1 praktykant do hodowli nasion z ukończoną wyższą szkołą rolniczą, 1 szwajcar na deputata, 8 słuszarzy narzędziowych, 3 kwalifikowani wyciarczy, 1 elektrotechnik, 1 lekarz weterynaryj, 2 drobników, 20 frezów-tokarzy, 30 służących. Uczeń: 3 kowalski, 1 cholewarski. Poszukują pracy: 13 kowal, 9 słuszarzy, 4 szewcy, 50 murarzy, 5 cieśli, 4 malarzy, 12 stolarzy, 2 kuśnierzy, 2 obuwników, 4 taylorzy-lapicerów, 3 krawców, 4 piekarzy, 1 młynarz starszy, 5 urzędników gospodarczych, 5 ogrodników, 3 leśników, 1 owczarz, 12 biuralistów, 7 diurnistów, 5 pomoc. kupieckich, 3 ekspedjentki, 2 nauczycieli szkoły powszechnej, 362 robotników niekwalifikowanych, 45 robotniczek niekwalifikowanych, 4 inwalidów wojennych. Zasitek z Funduszu bezrobocia pobiera 153 osoby.

1) Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy w Lesznie ul. Wschowska 18. Poszukuje kucharek i służących do wszelkich prac domowych w mieście i pozamiejscowo. PP. Pracodawców uprasza się o zgłoszenie wolnych miejsc.

1) Sylwestrowy bal maskowy. Jeszcze kilka dni dzieli nas od maskarady, która staraniem miejscowego Czerwonego Krzyża odbędzie się w sobotę dnia 31 XII na sali Hotelu Polskiego. Kartę wstępu na zabawę i dla widzów na galerię nabyć już można w księgarni p. Chmarzyny oraz w składzie cygar p. Misiaka w rynku. Zaproszenia były roznoszone po mieście przez chłopców szkolnych. Niestety nie wszystkie doszły do rąk adresatów. Ktoby zatem z obywatelstwa nie odebrał zaproszenia na bal maskowy, proszony jest udać się do wyżej wymienionych składów, gdzie na żądanie może zaproszenie otrzymać.

ZABOROWO.

2) Kolo śpiewu „Nowowiejski“ Zaborowo. Dziś o godz. 8-mej lekcja śpiewu w szkole o godz. 7-mej próba teatru u p. Nykła. Dyrygent.

KOBYLIN.

1) Gwiazdka ubogich. Tradycyjną gwiazdkę dla ubogich miejskich urzędników znana ze swej wspaniałomyślności dziedziczka dóbr łagiewnickich pod Kobylimem p. Przyłuska. Ubodzy odebrali hojne dary, wobec czego zapanowała wśród nich radość.

KROTOSZYN.

1) Pożar na zamku. W dniu 23 bm. w godzinach południowych wybuchł ogień w zamku z powodu wadliwości pieca kuchennego. Straż ogniowa ugasiła pożar, zanim przybrał większe rozmiary.

Z NASZEJ DZIELNICY.

1) Ostrów. (Wystawa ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego.) Od dnia 10 do 15 stycznia otwarta będzie w salach Domu Katolickiego Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego.

1) Opalenica. (Wielki pożar.) W nocy na 19 bm. miasto nasze zaalarmowano syreną z wieży magistrackiej wybuchł bowiem wielki pożar w hotelu p. Boni. Pożar powstał na drugim piętrze. Pomimo wysiłków straży pożarnej i obywatelstwa nie zdołano go opanovać, gdyż z powodu silnego mrozu brakowało wody. P. Bonia ponosi wielkie straty, będąc tylko nisko ubezpieczonym. Z powodu spalania się hotelu, jednego na miejscu, stowarzyszenia miejscowe są przeniezione do sali i sceny.

1) Gnieźdów. (Świątkradztwo na ementarzu.) W ostatnich dniach nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży krzyży metalowych z 8 grobów. Śledztwo jest w toku, a niezależnie od tego proboszcz miejsc. parafji ks. Wiliński, ogłosił z ambony, że daje 100 zł nagrody temu, kto wskaże lub naprowadzi na ślad łotrów.

1) Mieścisko. (Opuszczony przez rodziców.) Do p. Eicherta przybyli jacyś nieznanymi bezdomni mężczyzna i kobieta z około 7-letnim chłopcem, prosząc o nocleg. Nazajutrz nie zastano już całej tej rodziny, lecz tylko samego chłopca. Oddalili się zostawiając p. E. za schronienie chłopca niemającego dać żadnych wyjaśnień, wie tylko, że na imię mu Bolesław. Policja wszczęła poszukiwanie za rodzicami.

1) Inowrocław. (Wzrost bezrobocia.) W ub. tygodniu wzrosło się o dalsze 200 bezrobotnych w Inowrocławiu oraz w powiecie inowrocławskim. Obecnie znajduje się w Inowrocławiu przeszło 400.

1) Toruń. (Na oświacie w wojsku.) Biały Krzyż w Toruniu w celu zdobycia większych środków dla swej pożytecznej działalności w wojsku urządził wielką loterię żywnościową.

1) Chodzież. (Samobójstwo.) Pozbawił się życia przez powieszenie August Koepernik, liczący lat 56 zamieszkały w Trzaskowicach pow. Chodzież. Jak stwierdzono Koepernik był umysłowo chory.

1) Trup w gestwinie. Robotnik leśny Franciszek Zawisła z Budzyna znalazł w gestwinie świerkowej w Drzaskach kościotrupa, a przy nim karabinek wojskowy. Jak stwierdzono, jest to uczeń gimnazjalny Zygmunt Stepczyński z Budzyna, który oddał się w czerwiec 1926 r. z domu rodzicielskiego i w lesie prawdopodobnie pozabawił się życia.

1) Grudziądz. (Tow. przyjaciół nauk i sztuk pięknych.) Z inicjatywy prezydium miasta Grudziądza i szeregu wybitniejszych obywateli zorganizowano „Pomorskie Tow. przyjaciół nauk i sztuk pięknych“ z siedzibą w Grudziądzu. Na czele komitetu organizacyjnego stanął ks. prałat Dembek i prezydent Włodek. Założycielskie zebranie połączone z uroczystą akademią na cześć ś. p. Stanisława Przybyszewskiego.

1) Gdynia. (Nowy statek towarowy.) „Zegluga Polska“ zakupuje w najbliższych dniach statek towarowy pojemności 5000 ton do komunikacji z morzem Śródziemnym i zamowia w Anglii 2 statki pasażerskie, które w lecie p. r. będą utrzymywały wraz z „Gdynią“ i „Gdańskiem“ komunikację na wybrzeżu.

1) Gdynia. (Dodatek kresowy dla Gdyni.) W ostatnich dniach opublikowała prasa rozporządze-

nie p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przyznania Gdyni dodatku kres. w wysokości 40 proc. bez bliższego określenia, czy rozporządzenie to odnosi się wyłącznie do miasta Gdyni, czy też do całego powiatu morskiego, a zatem i do miasta Pucka gdzie stosunki życiowe stoją na równi z Gdynią.

1) Puck. (Przytrzymanie handlarzy złotem i srebrem.) Przytrzymano tu Szyję Goldfarba z Warszawy i Michlewicza Moszka z Plocka, którzy od dłuższego czasu skupowali złoto i srebro, okradając w ten sposób skarby państwa. Znalezione przy nich monety, i to złote w ilości 1000 marek niemieckich i srebrne, wartości 527 marek niem., skonfiskowano i sprytnych żydków osadzono w więzieniu.

1) Katowice. (Bezrobocie wzrasta.) W czasie od 7 do 14 grudnia b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zwiększyła się o 736 osób i wynosi 72319. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15180, hutnictwo 2683, hutnictwo szkła 20, przemysł: metalowy 2101, włókienniczy 246, budowlany 1927, papierowy 84, chemiczny 26, drzewny 401; ceramiczny 163. Wykwalifikowanych 2621. Uprawionych do pobierania zasiłku było 23264 bezrobotnych.

1) Królewska Huta. (Nieszczęśliwy wypadek.) Na dworcu kolejowym w Królewskiej Hucie dostał się pod koła parowozu kolejarz Kehler Uderzony w głowę przez parowóz odrzucony został o kilka kroków na ziemię. Lekarz stwierdził poważne uszkodzenie czaszki ofiary oraz połamanie żeber. Wezwany ksiądz udzielił kolejarzowi ostatniej posługi. Stan Kehlera jest beznadziejny. Kehler pełnił do piero drugi dzień służbę.

1) Mysłowice. (Wybuch w kopalni.) W nocy ze środy na czwartek na kopalni węgla w Mysłowicach w głębokości 300 m. wydarzyła się eksplozja pyłu węglowego. Wskutek eksplozji zabity został murarz Bednorz, sztygar Klimaracziński ranny, czterech górników lekko rannych.

1) Rybnik. (Nowa linia kolejowa.) Województwo śląskie przystępuje do budowy nowej linii kolejowej Rybnik — Zory. Nowa linia odciąży w znacznym stopniu obecne połączenie między temi miejscowościami i skróci poważnie czas przejazdu, oraz zatrudni znaczną ilość bezrobotnych. Równocześnie zaprojektowane jest uruchomienie linii kolejowej Jastrzębie — Zebrzydowice.

1) Rybnik. (2 lata więzienia za dzieciobójstwo.) Helena Langerówna (lat 39) stanęła przed trzecią Hlzbą Karną w Katowicach, oskarżona o zabójstwo swego dziecka. Sąd po naradzie uznał oskarżoną winną zbrodni dzieciobójstwa i skazał ją na dwa lata więzienia motywując tem, że oskarżona popełniając czyn, znajdowała się w bledzie że jest już matką 7 letniego dziecka i wspiera rodziców.

Z CAŁEJ POLSKI.

1) Łódź. (Ciekawe zjawisko atmosferyczne.) W ub. niedzielę w godzinach porannych obserwowano w Łodzi ciekawe zjawisko atmosferyczne, mianowicie na chmurach po obu stronach tarczy słonecznej widniały 2 wyraźne odbicia słońca. Zjawisko to jest zwykłym, można je obserwować kilka razy do roku Z powodu mrozów tworzą się w atmosferze, na wysokości przypuszczalnie 10 km. igiełki lodowe, po których załamują się promienie słoneczne i wywołują zjawisko optyczne, robiące wrażenie bądź to wielkich pierścieni, bądź też kilka nowych słońc.

1) Łódź. (Epidemia pożarów.) Ub. czwartku wydarzył się tu aż 17 wypadków pożaru. W związku z tą epidemią pożarów w domach mieszkalnych i fabrykach łódzkich zwołał komisarz rządowy konferencję, na której obradowano nad sposobem uchronienia ludności przed tą klęską. Po ożywionej dyskusji powołano do życia cztery komisje przeciwpożarowe, w skład których weszli przedstawiciele magistratu (fachowcy), policji oraz straży ogniowej.

1) Łomża. (Zgubiono listy.) Właściciel autobusu kursującego na linii Łomża — Zambrów, Czesław Sokółowski przewożąc z polecenia urzędu pocztowego korespondencję zgubił worek z listami wartościowymi na ogólną sumę 1000 zł.

1) Włocławek. (Ukarany bluźnierca.) Sąd Okręgowy w Włocławku skazał niejakiego Stan. Kopyczyńskiego na trzy miesiące twierdzy, 10 zł opłat sądowych i poniesienie kosztów procesu, za bluźnierstwo przeciwko Niepokalanemu Poczęciu N. M. P., którego się dopuścił, celem wywołania zgorszenia wśród obecnych.

1) Przemysł. (Nadużycia w Polminie.) Lustracja ksiąg kasowych w oddziale przemyskim zastrzegła o nadużyciach „Polmin“ wykryto nadużyciu w sumie około 100 tys. złotych. Rewizja nie jest jeszcze ukończona Narazie trudno ustalić wysokość szkód pieniężnych. Nadużycia stoją w związku z samobójstwem dyr. Polminu Pezłowskiego.

1) Białystok. (Poszukiwacz przegód.) 13-letni uczeń szkoły powszechnej Romuald Piotrowski u-

cięki z domu, zabierając ze sobą pieniądze rodziców w wysokości 1529 złotych i 15 centów. Przynajmniej ucieczki narazie nie została ustalona.

p) Wieluń. (Katastrofa kolejowa na torze Kalety-Podzamcze.) W nocy na 25 bm. 5 minut przed godz. 24 nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towar. Na stacji Janinów za Wieluniem. Wypadkowi temu towarzyszyły następujące okoliczności: Od strony Nowych Herbówjechał pociąg towarowy. Na stacji Janinów stał inny pociąg towarowy, składający się z próżnych węglarek, mający na przodzie transport świni i bydła, w ilości czterech wagonów. Na stacji Janinów pełnił służbę młody adjunkt Górecki i dyż. ruchu Wesolowski, którzy przez pomyłkę wpuścili pociąg na tor fałszywy, na którym właśnie stał pociąg towarowy, przyczem nastąpiło fatalne zdarzenie. Swinie znajdujące się w pierwszych wagonach zostały częściowo pozabijane, reszta zaś rozleciała się po pobliskich polach. Z bydła padły i zniszczone zostały dwie sztuki, z których jedną dobito na miejscu. Nie obyło się także bez wypadku z ludźmi, z których Józef Droszcz z Grudziełka pow. Pleszew został ciężko ranny, ma on zgniezione piersi, życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, dwóch zaś i to Idzi Dybali Walenty Krajewski odnieśli cięższe rany. Oprócz tego został lekko ranny jeden z konwojentów bydła. Powstałe szkody z powyższego wypadku obliczają w przybliżeniu na 60 tys. zł. W roku ubiegłym wydarzył się w tym samym dniu na tej samej stacji i prawie o tej samej godzinie także nieszczęśliwy wypadek i wtenczas pełnił służbę ten sam dyżurny ruchu, jednakowoż wtenczas nastąpiła katastrofa z powodu winy maszynisty, który przejechał sygnal.

Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 29. 12.

12,05 Transmisja z Warszawy odczytu i koncertu południowego. 14,00 Notowania giełdy i komunikaty. 17,20 Odczyt. 17,45 Transmisja z Warszawy. 19,00 Nadprogram. 19,20 Audycja wieczorna („Jakob Lutnista“) opera. 22,00 Sygnal czasu. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, 29. 12.

11,40 Komunikaty. 12,00 Sygnal czasu. 12,05 Odczyt. 12,30 Koncert dla młodzieży. 14,40 Komunikaty. 15,00 Komunikaty i nadprogram. 15,20—16,25 Przerwa. 16,25 Komunikat. 16,40 Kącik dla kobiet. 17,05 Komunikaty. 17,20 Wśród książek. 17,05 Audycja literacka. 18,55 Komunikaty PAT. 19,05 Komunikat rolniczy. 19,15 Rozmaitości. 19,35 Lekcja języka angielskiego. 20,30 Koncert. 22,00 Sygnal czasu. 22,05 Komunikaty PAT. 22,20 Komunikat. 22,30 Transmisja muzyki tanecznej. 23,30 Komunikaty P. A. T.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

- 1) Córka Kościelny. Dziś (w środę) o godz. 8-mej wiecz. lekcja. Komplet męski oprowadza także. Ponadto dziś o godz. 6 wiecz. „Veni Creator“. Dyrygent.
2) Kolo śpiewu „Chopin“. Jutro w czwartek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. O licznym przybyciu proszą. Zarząd.
3) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. i III Zakon św. Fr. Dziś (w środę) o godz. 7 wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O łaskawym przybyciu wszystkich śpiewaczy proszą. Zarząd.
4) Tow. Młod. męsk. polsko-kał. Dziś (w środę) o godz. 7,30 wiecz. zebranie kierowników poszczególnych kół. O licznej obecności zarząd.

Agencje nasze znajdują się u następujących panów

- LESZNO
A. Koch Nast, ul. Leszczyńskich 39.
Smolnowski, skład kolonialny, ul. Leszczyńskich 57.
A. Zmudzki, skład kolonialny, ul. Leszczyńskich 27.
„Sawona“ właśc. J. Chojnacki, ul. Dworcowa,
Jan Kowal, piekarnia Dworcowa 37.
J. Rzepka, księgarnia, Rynek (przy ul. Kościelnej)
A. Przemyski, skład kolonialny ul. Kościelna 59.
Zborowski, skład kolonialny, ul. Osiecka.
Przybyła, piekarnia ul. Osiecka 35.
Prażak, skład kolonialny, Nowy Rynek 11.
Dobrowolska, skład kolonialny, ul. Siemkiewicza.
Bartosiewiczowa, skład kolonialny, ul. Komeniusza 32.
Samolewski, ul. Komeniusza 18.
Józwiak, skład kolonialny, ul. Łaziebna 18.
Czesław Muszyński, skład kolonialny, ul. Leszczyńskich 6.
A. Biegański, skład kolonialny, ul. Lipowa 11a.
Fuss, skład kolon. ul. Łaziebna
Janowski, skład kolon. Nowy Rynek (na rożku ul. Wschowskiej).
ZABOROWO: Winkler, fryzjer, Rynek.
BUKOWIEC GORNY: Jan Szymański.
RAWICZ: Bekosiewicz, księgarnia.
BOJANOWO: Adamczewski, Dworcowa.
SMIGIEL: Felice Zberski, zakład fryzjerski.
GOSTYN: Kiełmiński, księgarnia.
PONIEC: Stefaniński, Rynek.
KROBIA: A. Wleklński.
WOLSZTYN: A. Smoczyński, Kościelna 1.
MIEJSKA GÓRKA: Paweł Krawczyk, Główna 37.
SARNOWA: Józef Kociatowski, skład kolonialny
JUTROSIN: Józefa Ostrowska, Rynek 8.
ZBĄSZY I: M. Caliński, Marszałkowska 67. Matuszczak, księg.
STEFANOWO: Kazimierz Bachorz.
JARCIN: W. Karolczak.
WIELICHOWO: T. Nowacki, Nowy Rynek.
KOBYLIN: W. Jabczyński, ul. Kolejowa.
ROSTARZEWO: J. Siuta, pow. Wolsztyń.
KOZMIN: Krolkowska.
DOLSK: J. Poprawski Rynek.
DUBIN: o. Rawicz, R. Kowalski, piekarnia.
POGORZELA: Kos, Rynek.
BUŁY: P. Drotkowski.
WRONIAWY: Dalszyński, skład kolon.

Z Poznania.

P) 9-ta Rocznicą Powstania Wielkopolskiego. W czoraj we wtorek dnia 27. bm. w Auli Uniwersyteckiej odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia dziesiątej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władzy państwowej, wojskowej, komunalnej i różne towarzystwa. Program obejmował przemówienie pułk. rez. Langego, ks. prob. Chilomera, przedstawiciela Polonii amerykańskiej, p. Kazmierczaka, p. Z. St. Rzepcekiej. Podniosta uroczystości zakończyły: śpiew solowy artystki Teatru Wielkiego p. Hanny Dziewańskiej, solo organowe prof. Pawlaka, recytacja o. dr. Marii Kucnerowej oraz śpiew chóru mieszanego Polskiego K-ła Sojowu. Przed roześciem się obecni uczcili pamięć poległych w powstaniu bohaterów, oraz wzniesli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

P) Echa kradzieży w składach jubilerskich. Dowiadujemy się, że jeden z trzech handyltów, którzy dokonali rabunku składu jubilerskiego Jana Szuberta przy ul. w Warszawskiej, znajduje się już pod kluczem. Zwrócił na siebie uwagę, gdy zamierzał sprządać złota kopertę zegarka, z której wyjął mechanizm. Było to ze wspaniałego chronometra, który pokazywał godziny, dni i miesiące oraz zmiany księżyca. Mechanizm znikł dla zatarcia śladów zbrodni. — W drugim wypadku, dotyczącym rabunku składu Mańcarka przy ul. 27 Grudnia, dowiadujemy się, że zamknięto dwóch łoczytów, podejrzanych silnie o udział. Złota dzieła są, ale skradzionego złota нема. Jeden z nich nazywa się Tomiak, drugi Pniewski. Energetyczne śledztwo w toku.

P) Nowy kościół na Winiarach. Pomiedzy Kon-systorzem a Magistratem toczyły się pertraktacje w sprawie budowy kościoła na Winiarach. W tych dniach odbyło się zebranie, na którym utworzono komitet budowy nowego kościoła. Protektorat nad komitetem objął J. E. ks. kardynał—Prymas Hlond, który na cel budowy ofiarował 2000 zł. Magistrat ze swej strony ofiarował bezpłatnie grunt pod kościół i plebanję, które maia stanąć przy jednej z głównych ulic.

P) Zgłoszenie zamachu na po trzymiesięcznym pobycie w szpitalu garnizonowym s. p. por. pilot Ferdynand Pichler, który w dniu 24 września b. r. uległ wypadkowi podczas lotu ćwiczebnego na platformie systemu Bristol. W pogrzebie wzięła udział delegacja korpusu oficerskiego garnizonu poznańskiego.

skiego i III p. lot., kompanja honorowa z orkiestra i tłumy publiczności. Podczas żałobnego obrządku unosił się w powietrzu samolot, oddający honory zmarlemu lotnikowi.

P) Przedstawienie wojskowe. Dnia 9 stycznia 1928 r. o godz. 7,30 (poniedziałek) odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie wojskowe. Odegrana zostanie operetka w 3 akt. p. t. „Manewry Jesienne“. Dnia 20. stycznia 1928 r. o godz. 7,30 (piątek) odbędzie się przedstawienie wojskowe w Teatrze Polskim. Odegrana zostanie komedia w 3 akt. p. t. „Radość życia“.

P) Ogólnopolski zjazd okulistów. Trzeci ogólnopolski zjazd okulistów polskich, który odbędzie się w Poznaniu w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1928 r. zapowiada się bardzo pomyślnie. Dotychczas zgłosili na zjazd referaty dr. J. Ruszkowski, doc. dr. Molanowski Wład., dr. Koch Kowalkowa, dr. Zamenhof Adam, dr. med. Miron Eljasberg, dr. Mieses Marja, dr. A. Gramowicz, Ignacy i F. Grossmann, dr. Naróg Franciszek, dr. Gorteln M., dr. Orłowska.

P) Wystawa kanarków. Ruchliwe towarzystwo hodowców kanarków „Canarja“ urządziła w dniach 31 b. m. i 1 stycznia VI. wystawę kanarków w sali p. Jarockiego przy ul. Maszlarzkiej 8, przyczem współdziała również Zw. Tow. Hodowców Kanarków z Wielkopolski i Pomorza. Z wystawą połączona jest loteria fantowa, przyczem wygrane stanowią będą kamarki—śpiewaki a ciągnięcie nastąpi 1 stycznia 1928 r. Losy w cenie 50 groszy są do nabycia w „Ruchu“ pl. Wolności 3, w firmie T. Otmianowski przy ul. Szkolnej, w zakładzie Zoologicznym, ul. Dąbrowskiego, i w składzie cygar p. Szymańskiego, przy pl. św. Krzyszkim.

P) Kronika wypadków. Nagła odwilż która przysła po ostrych mrozach, spowodowała masowe przekanie rur. — Zaczadzeniu, wskutek ulatniającego się gazu, uległ Kazimierz Jurkiewicz, którego odwieziono do szpitala.

Z teatrów poznańskich. Wielki 29. 12. „Jakob Lutnista“ opera—Opeńskiego. 31. 12. „Dziwny z C. meville“ opera komyczna—Plaqueitta (ceny zniżone). Polski 29. 12. „Gdy się Chrystus rodzi“. 30. 12. „Szczęście Franca“, wystęo Stefana Jaracza. Nowy 29. 12. wieczorem Wielka Rewia „Jask i gdzie?“. 30. 12. „Złamana drabina“.

Z Warszawy.

W) Karałów w uchu. Do ambulatorjum Politechniki wpał zafarowany i oświecony i jęcząc za siebie skrzywił, że jakieś zwierzę wlało mu do ucha. Lektor przemył ucho strzykawką raz i drugi i nagle z ucha orł wypadło. Był to autentyczny karałch średniej wielkości. Gręś spojrział na niego i dziękując doktorowi oświadczył, że smolek i się czegoś większego.

W) Tajemniczy agent w redakcji Robotnika. Przed kilku dniami do redakcji Robotnika przybył jakiś agent policji śledczej, praenac, i zekomo z polecenia urzędu śledczego, skontrolować, co pisze Robotnik jako organ P. P. S., o napadzie na Nowacynskio. Tajemniczy agent przebywał w redakcji około godziny. Po skomunikowaniu się z redakcją z urzędem śledczym, dowiedziano się, iż urząd śledczy nikogo nie delegował, absolutnie żadnego polecenia nie wydawał. Wynika z tego, że zachodzi tutaj, albo mistyfikacja, albo nadużycie władzy ze strony osób, które terroryzują Warszawę.

W) O usuniecie anteny. Kwestja, czy właściciel domu ma prawo usunąć antenę radiową, założoną wbrew jego woli, była ostatnio przedmiotem rozważań sądu najwyższego. Sprawa wynika z tego powodu, że jeden z właścicieli domu polecił usunąć z dachu swej kamienicy antenę, założoną przez lokatora, który o pozwolenie się wcale nie pytał. Lokat i oskarżył gospodarza z artykułu 147 kodeksu karnego, który za uszkodzenie cudzego mienia przewiduje karę aresztu, lub grzywny. Sąd pokoju i następnie wydział odwoławczy sądu okręgowego uniewinniły adminstratora domu, działającego z polecenia gospodarza. Sad najwyższy kasacje urzędu prokuratorskiego również oddalił.

W) Atak na komunistów. W ostatnich dniach wydział polityczny warszawskiego urzędu śledczego podjął akcje, zmierzająca do zlikwidowania działalności różnych placówek K. C. K. P. P. W związku z tem przeobrażadono w szeregu zakonspiracyjnych lokalach rewizje, która dała nadszczepnie wyniki, gdyż znaleziono wiele dowodów rzeczowych i łepisów o tendencji bolszewickiej. W związku z rewizją aresztowano 18 komunistów. Wszyscy aresztowani należeli do komitetu centralnego komunistycznej partji Polskiej i wypełniając różne funkcje — maskowali się w środowiskach robotniczych jako bezrobotni czy lub wyszukanymi, faktycznie zaś rozporządzali wielkimi środkami, mając do dyspozycji prywatnej samochody i pokazując środki na wytworne i zdyktowne cięzy nocne w dancjach i drogich restauracjach.

W) Biuro badań psychicznych. Otwarto tu pierwsza kolejowa pracownia psychotechniczna. Biuro Biuń Psychotechnicznych ma na celu: 1) badania młodocianych kandydatów do służby na kolei na stanowiska związane z bezpieczeństwem ruchu, 2) badania w zakresie racjonalizacji pracy ludzkiej, aby ją uczynić mniej męczącą, a jednocześnie bardziej wydajną, 3) badania pracowników, którzy będą naderżani o spowodowanie wypadków kolejowych, 4) ogólne zwiększenie bezpieczeństwa ruchu i pracy na kolejach polskich przez „dobrowolną“ dohör personelu.

W) Z powodu śmierci. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego wystąpił na ręce ojca zmarłego śmiercią tragiczną w Dzikowie polskiego lekkoatlety Freyera następującej treści depesze: Łącznie z całym polskim światem sportowym przesyłam Szanownemu Panu wyrazy współczucia z powodu straty ich syna i chluby sportu polskiego, który zginął bohaterem śmiercią przy ratowaniu bezczennych skardów polskiej kultury narodowej. (—) Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Ulrych, kierownik sztabu generalnego.

W) Kronika wypadków. Na stacji koleiki Gródeckiej w Służewcu pociąg osobowy idący w stronę Warszawy, zderzył się z pociągiem towarowym idącym w stronę Służewca. Wypadku z ludźmi w Warszawie w stronę Służewca. Wypadku z ludźmi nie było. — Na Placu Teatralnym zderzyły się dwa samochody, wskutek czego nieaki Kazimierz Czyzewski odniósł poważne rany. — Ze sklepu w niejakieoś Eljasza Goldfarba, skradziono wielką ilość futer wartości 20 000 złotych — Niejaki Idel Rozenberg ukradł szatniar po służbie swojej z nie 300 dolarów i bieżnierz wartości 4 000 zł i uciekł. — Samobójstwo przez wyskoczenie z okna III piętra popelnia 33-letnia Teresa Siwińska, żona sędziego Sądu Najwyższego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

W) Książka gen. Sikorskiego. „ABC.“ donosi, iż w najbliższym czasie wyjdzie z druku książka piora b. premiera i ministra spr. wojsk. gen. dyw. Wł. Sikorskiego p. t. „Nad Wisłą i Wkrą“. Książka liczy przeszło 300 stron i wyjdzie nakładem Ossolineum. Gen. Sikorski kreśli swe wspomnienia z czasów wojny bolszewickiej a w szczególności opisuje wielką bitwę nad Wisłą.

gd) Dział dnia 28 om. kursy wauit są następujące:
Dolar ameryk. 1 8,85
Funt angielski 1 43,32,4
Frank franc. 100 34,93
" szwajc. 100 171,22,7
Marka niem. 100 211,52,7

Dnia 27 bm. zaszedł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka najukochańsza mamusia i córka śp.

Władysława Walińska

z domu Wiczeorek w 29 roku życia. O czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku nogażony mąż z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Lesznie, Reclawicka. Mowa św. mszalnica dnia 31 bm. o godzinie 6.30.

Dnia 27 bm. zaszedł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., żona wachmistra Walińskiego Bronisława śp.

Władysława Walińska

z domu Wiczeorek w 29 roku życia. Niech ziemia lekko jej będzie.

Oficerowie, podoficerowie i ulani 4 szw. 17/3 p. ul. Wilkp.

Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30

Dzielnokowe arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej
MARSYLJANKA (POD NOZEM GILOTYNY)
Wielki dramat w 12-tu aktach z czasów rewolucji francuskiej. Początek o godzinie 7 i 9. Koncert artystyczny

Ostrzeżenie!

Ostrzegam każdego przed rozsiewaniem fałszywych wieści przeciw mojej osobie i moim krewnym, które zostały zmyślone przez Stanisława, Antoniego i Bronisławę Kuberów z Bełęcina Nowego.

Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Jan Tycner, Wojnowice.

Sprzedam auto „Ford“

maszyna wystawowa, robota precyzyjna, w bardzo dobrym stanie. Cena 4000 zł.
Oferty piśm. do eksp. Głosu pod nr. „480“.

Potrzebny (a) od 1. 1. 28.

pomocnik (ca) buchalteryjny (a)

z ładnym charakterem piśma, wiad. językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia piśmienne z życiorysem i referencjami do eksp. „Głosu“ pod nr. „1001“.

Reklama jest dzwonią handlu!

„ROLNIK“ W LESZNIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Dworcowa 58 Sp. z o. o. Telefon nr. 84

przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne

na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas., kaimit, tomasówkę, superfosfat, amoniak i inne.

Kupujemy wszelkie gatunki zboża hurtownie i detalicznie i płacimy najwyższe ceny dzienne.

Klub kręglarzy „Tellus“. Hotel Polski!



Hotel Polski! Klub kręglarzy „Tellus“.



Wóz

rzeźnicki, na resorach, w dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ul. Wiezienna 25.

Pokój

dla 2 panów, natychmiast tania do wynajęcia. Adres wskaze eksp. Głosu.

WĘGIEL

górnolaski BRYKIETY DRZEWO OPAŁOWE w szczepach i rębane poleca C. ROTHE Leszno, ul. Osiecka 54.

W piątek dnia 30. bm. od godz. 9-11 w Rzeźni Miejskiej sprzedaż wiewrzowego sadła, truszcza łobek i osierdży z wątrokami. GUSTAW VOGT, LESZNO.

CZELADNIK STOLARSKI

na stałą pracę, potrzeby natychmiast. Także uczeń, syn uczelnej rodziny, mający chęć wyuczyć się stolarstwa, może się zgłosić.

Stolarnia Pawłowicza Leszno, ulica Tylna 16/18.

Kino Palace - Leszno

Od dziś niebywała premiera! 3 ulubione gwiazdy w jednym filmie Norma Shearer, Lew Cody, Carmel Myers w znakomitej komedji erotyczno-salowej, opartej na nieporozumieniu miłosnym. Matka i córka walczą z zdobyciem wspólnego kochanka

Narzęczona z Urojenia

komedja w 10 aktach. Trzęścią filmu jest nieporozumienie miłosne oparte na przywiązaniu sobie miłości mężczyzny przez dwie rywalizujące kobiety: młodą macochę i jeszcze młodszą pasierbicę. Obydwie przekonane są, że Filip Lavoux kocha każdą z nich. A tymczasem on poluje na macochę i bawi się pasierbicą, z którą wreszcie, żeby uniknąć skandalu, musi się ożenić. - Jako wkładkę dajemy 2-aktową humoreskę.

Krajewicz

introligatornia oprawa książek tłocznia napisów Leszno, Rynek 26.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, dnia 30 grudnia o godz. 12 sprzedawane będą w Lesznie przy ul. Święciechowskiej nr. 4, najwięcej dającym za gotówkę

1 maszynę do pisania.

DZIURLA, kom sąd. z pol.

NA SEZON BALOWY

wykonuję ubrania frakowe i smokingowe. Najwykwintniejsze nowości.

J. MACIEJEWSKI, ZAKŁ. KRAWIECKI Rynek 9. LESZNO Rynek 9.

Całkowita wyprzedaż

Z powodu likwidacji interesu wyprzedaję wszelkie

OBUWIE

po cenach zakupu i niżej kosztów własnych.

Fa. Płóciennik właśc. St. Skoracki Leszno, ul. Dworcowa 21

Samochód

marki F. N., 6 osobowy, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

SKŁAD

kolonialny w Lesznie, z towarem i mieszkaniem 3 pokoi, z powodu zmiany interesu, natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Za długi

męża mego Stanisława Walkowika z Pawłowic nie odpowiadam. Jadwiga Walkowik, z domu Kaiser, Pawłowice, pow. Leszno.

Poszukuję dzielnej i młodej

panienki

do ekspedycji w składzie.

Zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „J. B.“

Służąca

uczciwa, porządna, może się zgłosić do Pensjonatu, Leszno, Komeniusza 24, tamże potrzebna elewka, chcąc się wyuczyć gotowania.

Służąca

na wieś, do małego gospodarstwa, umiejąca prac i gotować, potrzebna od 1. 1. 27. Zgłoszenia w Lesznie, ulica Osiecka 1, 17, 1 p.

PORZĄDKI ROBOTNICZE

wyszły z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie Wolności 20, Wolności 20.